

→ Od **SOBOTY** „MAMOMI” W NOWYM TEATRZE

TANIEC I CIELESNA WIĘZ W ŚWIECIE DZIECKA

IZABELA SZYMAŃSKA

– Dla mnie to naturalne, że leżę z dzieckiem na podłodze, przetaczam się, pozwalam mu się na mnie wdrapywać, ale rozumiem, że ktoś, kto pracuje w innym zawodzie, mógł tego nigdy nie spróbować. A ta cielesna więź jest bardzo ważna – mówi tancerka i choreografka Izabela Chlewińska, która w Nowym Teatrze przygotowuje instalację „MaMoMi”.

Spektakle dla najmłodszych widzów często mają dwie części, pierwsza to krótkie przedstawienie, a druga - wspólna zabawa w scenografii. W instalacji „MaMoMi” nie będzie tak wyraźnego podziału, jednak ma dawać ona widzom zarówno spektakl, jak i szansę na aktywne działanie. Artyści zapraszają rodziców z dziećmi już od 6. miesiąca życia.

KOMFORTOWO DLA DZIECI I RODZICÓW

„MaMoMi” przygotowuje Izabela Chlewińska, tancerka, choreografka związana z grupą Centrum w Ruchu, a także autorka ruchu scenicznego do spektakli m.in.: Kuby Kowalskiego, Radosława Rychcika, Eweliny Marciniak. Współpracuje z nią tancerka Katarzyna Sitarz, scenograf Tomasz Bergmann i wokalistka Joanna Halszka Sokółowska.

W budynku Świetlicy Nowego Teatru artyści starali się wykreować przestrzeń, która będzie jak najbardziej komfortowa dla dzieci i rodzi-



Izabela Chlewińska z synem Miłozsem na próbie w Nowym Teatrze

ców. Nie będzie w niej podziału na scenę i widowisko. – Tak małe dzieci nie doświadczyły jeszcze bodźców zewnętrznych wynikających z rozwoju cywilizacji, pomyślałam więc, że warto stworzyć coś, co przypomni im brzuch matki, świat, z którego się wydostali. Scenografia jest organiczna, ma kształt elipsy, znajdują się w niej rekwizyty, które nie słuchają się grawitacji, dzięki czemu ma się wrażenie, jakby wszystko wokół nas pływało. Ważną rolę odgrywają zmiany kolorów współgrające z temperaturą muzyki. Skonstruowałam też rękawy sensoryczne - poprzez dotknięcie ich dziecko odczuje różne formy, struktury, faktury - opowiada Tomasz Bergmann.

Przed wejściem do instalacji trzeba będzie zdjąć kurtkę, buty, odłożyć

plecak. Gdy już znajdziemy się w środku, usłyszymy muzykę, która od pierwszej chwili ma nas zanurzyć w stan głębokiego relaksu. – Świat dzieci to świat przedjęzykowy, przedkulturowy, w którym nie ma normatywnych granic. Daje to duże pole do popisu, rozbudza wyobraźnię, bo w tym świecie jest cały kosmos, wszystko jest bezpieczne i możliwe - mówi Joanna Halszka Sokółowska. Szukając inspiracji, sprawdzała właściwości różnych dźwięków i wybierała te najprzyjemniejsze dla ludzkiego organizmu. – Będzie fragment, który można nazwać kołysanką. Zależało mi na czymś, co jest muzycznym doświadczeniem każdej rodziny - tłumaczy wokalistka.

– I to się udało - wtrąca Iza. – Kiedy pierwszy raz puściłam ją w domu,

mój syn był przekonany, że to mój głos, że ja mu śpiewam.

W „MaMoMi” nie będzie odegrana żadna fabularna historia, opowieść, która ma literacką podstawę. Działania tancerek każdy będzie mógł zinterpretować sam, przez swoją wyobraźnię i wrażliwość. – Kiedy urodził się Miłoz, spojrzalam na niego i pomyślałam: pojawił się nowy człowiek, ale to nie jest biała kartka, którą mogę dowolnie zapisać, on coś ze sobą przynosi. Szybko zrozumiałam, że muszę się z tym poważnie liczyć - mówi Iza Chlewińska.

Nie chce nazywać „MaMoMi” przedstawieniem dla dzieci, raczej propozycją dla całych rodzin. – Od momentu urodzenia dziecka my, rodzice, jesteśmy traktowani przez społeczeństwo dosyć instrumentalnie. Istnieje my głównie po to, by dzieci przewijać,

karmić, głodzić, dawać, nie dawać, przyprowadzać, odprowadzać. Podobnie jest z kulturą dla dzieci. Niby w niej uczestniczymy, bo chcemy wspólnie przeżyć spektakl czy koncert, ale te propozycje często nie są adresowane do nas. „MaMoMi” jest przeznaczone dla wszystkich, bo opiekunowie też potrzebują wsparcia psychofizycznego - tłumaczy choreografka.

ZAHIPNOTYZOWANI GŁOSEM HALSZKI

To, co się wydarzy w Nowym, ma być inspiracją do zabaw z dziećmi w domu. – Testowałam „MaMoMi” z mężem i synem - znajdując się w otoczeniu miękkich, lewitujących przedmiotów, zahipnotyzowani głosem Halszki, od razu się wyciszaliśmy i zauważyliśmy, że coś się z nami dzieje, przypominaliśmy sobie, że siebie nawzajem kochamy, pojawiał się uśmiech, rozluźniliśmy się - opowiada Iza Chlewińska. – Dla mnie, ruchowca, to naturalne, że leżę z dzieckiem na podłodze, przetaczam się, pozwalam mu się na mnie wdrapywać, ale rozumiem, że ktoś, kto pracuje w innym zawodzie, mógł tego nigdy nie spróbować. A ta cielesna więź jest bardzo ważna. Mamy często czują ją organicznie, ojcowie muszą nad nią popracować. I do tego doświadczenia będziemy zachęcać.

Przynajmniej, że w swojej pracy od zawsze inspirowała się dziećmi, bo taniec współczesny opiera się na naturalnej motoryce człowieka. – A dziecko dokładnie to robi: czółga się, przesuwa, pcha, wypycha, przetacza, próbuje podskoczyć, uwielbia być unoszone czy testuje upadki. 🌟

„MAMOMI” W NOWYM TEATRZE

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

Reżyseria: Izabela Chlewińska
Scenografia: Tomasz Bergmann
Muzyka: Joanna Halszka Sokółowska
Wykonanie: Izabela Chlewińska, Katarzyna Sitarz.
Instalacja przeznaczona jest dla dzieci od 6 miesięcy do 2 lat.

→ **SOBOTA-NIEDZIELA**,
4-5 marca, godz. 10, 11.15, 16
oraz **PONIEDZIAŁEK-WTOREK**,
6-7 marca, godz. 10, 11.15.
→ Bilety: 20 zł.